

Stanisław Kossowski

"Poglądy lekarskie Reja", Fr. Giedroyć, Warszawa 1905 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 4/1/4, 548-549

1905

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

skawica, przeklęstwo, wyświadczenie, zmartwychwstanie zam. zmartwychwstanie, jak mówimy dziś przez niezrozumienie pierwotnego składu tego wyrazu (z martwy wstanie, t. zn. wstanie z martwoty). Dziejopisa Kościoła w Polsce może obejść szczegól, iż były relacje, przeciwne „plotce“ sochaczewskiej, „z ksiąg gostyńskich, kowalewskich i innych pod pieczęciami wyjęte“.

Franciszek Krček.



Giedroyć Fr. dr.: Poglądy lekarskie Reja. 1505—1905. Podał... Odbitka z „Krytyki lekarskiej“ za rok 1905. Warszawa, 1905, str. 15.

Nieliczne znajdujemy w dziełach nagłowickiego pana wzmianki i wycieczki w dziedzinę medycyny, pojmowanej przez wieki średnie nader obszernie—bo w wielu wypadkach na astrologi się opierającej — a przejętej i jeszcze bardziej w tej formie rozszerzonej przez odrodzenie i reprezentowane w niem umiejętności praktyczne, „artes reales“; ale te, które możemy przyjąć za „lekarskie“ zapatrywania Reja, jak pragnie autor przytoczonej w nagłówku rozprawki, świadczą niezbić, że jak wszędzie, tak i tu był nasz Rej dziecięciem swego wieku i wiernym sługą poglądów, którym te czasy hołdowały. Zbiera więc dr. Giedroyć te Rejowe poglądy na medycynę, rozgatunkowuje według działów dzisiejszej nauki lekarskiej i stwierdza ich zgodność ze stanem współczesnej wiedzy medycznej, której ojcem i źródłem w tym wieku, tak jak w całym średniowieczu, był głównie Galen i jego komentatorowie. Materiału dostarczył autorowi tylko „Wizerunek“ i „Żywot“, w innych bowiem dziełach Reja niema żadnych enuncyacji z zakresu tej gałęzi wiedzy. Przesuwają się więc przed naszymi oczyma cztery „wilgotności“, od których przewagi i układu w organizmie zależy temperament człowieka; wszak współcześnie także Siennik w swej „Nauce rządzenia ciał człowieczych“ z r. 1564 poświęca im osobny rozdział; jednak zarówno te, jak i wszystkie inne zdania Reja o ludzkich przypadłościach, nie wychodzą zupełnie z zakresu ogólników, co do których dałoby się nawet niewątpliwie wykryć ich źródło. Dlatego nie mogę pisać się na założenie, jakie autor przyjął przy pisaniu swej rozprawki, że Rej „ujawnił zawsze taką samodzielność w opracowaniu przedmiotu (zaczepniętego skądinąd), że nie mamy tu potrzeby wyszukiwać pierwowzorów w obawie, by nie przyjąć poglądu obcego za Rejowy“. Dziś zdanie to zachwiano poważnie, a szczegółowe przeglądnięcie współczesnej Rejowi literatury medycznej wykazałoby nam również, skąd ten typowy renesan-

sowy eklektyk brał bezpośrednio swe poglądy lekarskie, rozrzucone po „Wizerunku“ i „Żywocie“. Nie ulega wątpliwości, że nie są one jego własnością, i sam autor to stwierdza, a doskonale poparcie znajdujemy w sprzecznościach, których Rej pogodzić nie umiał; i tak np. wiara w wpływ planet na ukształtowanie charakteru człowieka stoi w rażącej sprzeczności ze zdaniem, „że człowiek się rodzi jako goła tabliczka...“ Takich przykładów możnaby przytoczyć więcej; z współczesnych da się stwierdzić wpływ Siennika: „Nauki rządzenia...“, głównie zaś „przemowy“ do księgi VII tego dzieła na ustępy Rejowe o leczeniu chorych (u autora str. 11—12); na tę tożsamość myśli obydwu autorów wpadłem zupełnie przypadkiem, a miejsc takich moglibyśmy zapewne odnaleźć więcej (również cytowane przez siebie zioła, ich łacińskie nazwy i skuteczność na pewne choroby wzięł Rej żywcem z tej ks. VII, prawiącej o „rzeczach potrzebnych ku lekarstwu“, wiadomo zaś, że w tym rozdziale Siennik, prócz badań własnych, jest kompilatorem Falimirza, Spiczyńskiego i Schneebergera. (Zob. również: Rostański Józef: Porównanie tak zwanych zielników Falimirza, Spiczyńskiego i Siennika. Kraków, 1888). Możliwe, że praca taka nie opłaciłaby się wcale, ale w każdym razie dorzuciłaby nam jakiś bodaj drobny kamyczek do tej wielkiej mozaiki, jaką stanowi horyzont myślowy ojca naszej literatury.

Niedokładność w przytaczaniu uwzględnionych źródeł, a raczej zupełny brak ich zaznaczenia, obniżają niemało wartość rozprawki, która ze względu na interesujący, a tak specjalny temat, tylko dla historyka medycyny dostępny, mogła być stać się cennym przyczynkiem do głębszego poznania literackiej działalności autora „Zwierciadła“.

Stanisław Kossowski.



Plenkiewicz Roman: Mikołaja Reja z Nagłowic Etyka. 1505 — 1905. Warszawa. 1905 8°. str 153. „Biblioteka dzieł wyborowych“. Nr. 203.

Temat tej pracy jest nader zajmujący. Istotnie, byłoby rzeczą bardzo ciekawą i pożyteczną stwierdzić, czy w pismach Reja jest przeprowadzona konsekwentnie jakaś etyka, t. zn. całokształt jednolitych norm, określających charakter i postępowanie jednostki ludzkiej względem innych ludzi, czy też znajdują się tam tylko poglądy etyczne zamiast etyki. Jeśliby się takie poglądy dały jednolicie scharakteryzować w odróżnieniu od innych znanych poglądów etycznych, należałoby to uczynić, powiązać je z nimi i wykazać z pewnem prawdopodobieństwem, dlaczego były takie, a nie inne.